

Informator krajoznawczy

Nr 12/148 (grudzień) 2021



**Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
Oddział „Sudety Zachodnie” Jelenia Góra
Komisja Krajoznawcza**

Wprowadzenie



Jak się okazało w ostatnim miesiącu 2021 roku miało miejsce wiele ciekawych spotkań. Ponieważ nie da się uczestniczyć we wszystkich, w grudniowym numerze IK zdaję relacje z kilku z nich.

W Bukowcu podsumowano Rajd na Raty. Turyści gościli w pałacu w Bukowcu. Wcześniej w Bukowcu miało miejsce spotkanie z Bogusławem Jasińskim autorem książki pt. Wyrok, której akcja została umieszczona w Karkonoszach.

W Muzeum Karkonoskim zorganizowano nowe wystawy. Dzięki temu nasi przewodnicy mogli pogłębić swoją wiedzę dotyczącą życia na naszym terenie w okresie średniowiecza oraz dowiedzieć się o nowych odkryciach dotyczących przemysłu szklarskiego.

W ramach współpracy w Przystani Twórczej seniorzy wysłuchali prelekcji dotyczącej wyprawy do Afryki południowej. Wyjątkowym w tym roku było spotkanie opłatkowe podczas którego wielu naszych działaczy zostało wyróżnionych dyplomami i medalami. Było to podziękowanie za ich społeczną pracę, a okazją do wręczenia przyznanych nagród był jubileusz 75-lecia Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze.

Życzę miłej lektury.

Krzysztof Tęcza

Spis treści:

- Str. 1 Wprowadzenie
- Str. 3 W Przystani twórczej opowiadano o Afryce
- Str. 5 Spotkanie z Bogusławem Jasińskim
- Str. 8 Podsumowanie Rajdu na Raty 2021
- Str. 12 Przewodnicy sudeccy w Muzeum Karkonoskim
- Str. 17 Opłatek w jeleniogórskim PTTK
- Str. 21 Wieczór ze szkłem

W Przystani Twórczej opowiadano o Afryce

Grudzień w Przystani Twórczej rozpoczęto spotkaniem z Krzysztofem Tęczą, który opowiedział o swojej podróży do Afryki południowej.



Licznie przybyli widzowie mogli dowiedzieć się wielu ciekawostek z tego terenu. Przede wszystkim trzeba wiedzieć, że Afryka południowa może zaskoczyć. Jest to bowiem rejon zupełnie inny niż powszechnie znana Afryka północna. Historycznie niemal wszystko co złożyło się na dzisiejszy wizerunek tego obszaru zawdzięczamy przybyszom z Europy. To oni szukając drogi do Indii rozpoczęli zagospodarowywanie tych ziem. Początkowo zakładali bazy przeładunkowe dające podwaliny pod budowę wielkich portów handlowych. Wokół tych baz zakładali plantacje warzywne i tworzyli winnice, produkując najbardziej potrzebne w tamtych czasach surowce. W ten sposób nie tylko zaopatrywano tysiące statków handlowych omijających najdalej wysunięty fragment kontynentu afrykańskiego ale także osadników. Z czasem gdy zaczęto odkrywać złoża surowców zalegających pod ziemią powstawała potęga gospodarcza poszczególnych kolonii, które z czasem zmieniały swoją formę tworząc pojedyncze państwa lub związki.

Dzisiaj najczęściej odwiedzanym krajem tego regionu jest Republika Południowej Afryki, która po likwidacji apartheidu całkowicie zmieniła swoje oblicze. To tutaj swoje siedziby mają największe na świecie firmy zajmujące się wydobywaniem złota czy platyny. Ale to także tutaj założono wiele rezerwatów przyrody by chronić bogactwo jakim są flora i fauna. Dzięki temu podczas organizowanych safari turyści mogą spotkać tzw. Wielką piątkę. Są to najgroźniejsze zwierzęta brane pod uwagę podczas polowania pieszego: lew, bawół, gepard, nosorożec i słoń.

Oczywiście podczas pobytu w RPA każdy turysta musi dotrzeć do Przylądka Dobrej Nadziei by dowiedzieć się dlaczego w widocznej zatoce zatoneło kilkaset okrętów; wjechać na Górę Stołową by podziwiać niezwykłą panoramę położonego u jej stóp Kapsztadu; zwiedzić Durban z jego niezwykłym parkiem wodnym Marine World uShaka; obejrzeć Johannesburg położony na niezliczonych ilościach sztolni, z których wydobywano złoto; zobaczyć Pretorię czy wziąć udział w safari w Parku Krugera. Ale to nie wszystko, moc wrażeń dostarcza wyprawa w Góry Smocze, spacer Kanionem rzeki Blyde, jednym z najgłębszych na świecie.

Afryka południowa to nie tylko wspomniana Republika Południowej Afryki, to także królestwo Eswatini (dawniej Suazi) czy Botswana oferująca safari lądowe jak i rzeczne podczas których można spotkać wielkie stada zwierząt. Afryka południowa to przede wszystkim Wodospad Wiktorii, jeden z największych na świecie, wzbudzających niekłamany zachwyt ale i respekt przed potęgą drzemiącą w spadającej do Diabelskiej Gardzieli wody.

Ponieważ wiele osób spotykających się w Przystani Twórczej jest nie tylko ciekawych świata, dalekich wypraw, poznawania nieznanymi zakątków naszego globu ale także chętnymi do uczestniczenia w takich wyjazdach, po prelekcji wywiązała się bardzo rzeczowa dyskusja na temat możliwości wzięcia udziału w podobnej wyprawie. Jest zatem nadzieja, że niebawem ktoś z widzów będzie mógł przedstawić pozostałym relację z podobnego wyjazdu oraz podzielić się swoimi odczuciami.

Spotkanie z Bogusławem Jasińskim

Regionalna Pracownia Krajoznawcza działająca w Związku Gmin Karkonoskich w Bukowcu zaprosiła z początkiem grudnia 2021 roku na spotkanie z Bogusławem Jasińskim – filozofem, reżyserem, pisarzem. Kim jednak jest ten mieszkaniec Karpacza? Kto go zna? Czy warto poświęcić czas na przybycie do Bukowca.



Otóż to. Kim jest Bogusław Jasiński? Dla większości zainteresowanych wystarczy sucha informacja jaką można znaleźć w Internecie. Bogusław Jasiński – filozof i artysta, autor kilkunastu książek z zakresu filozofii i estetyki oraz ponad 140 rozpraw i artykułów naukowych. Laureat nagrody ministerialnej I-go stopnia im. Stanisława Wyspiańskiego, członek kilku stowarzyszeń naukowych i artystycznych w kraju i za granicą, Najwybitniejszy Młody Polak Roku 1981 wybrany w ankiecie dziennikarzy. Wykładowca na wielu uczelniach, pracownik Polskiej Akademii Nauk. Wykładowca metafizyki w Papieskim [Wydziale](#) Teologicznym „Bobolanum” w Warszawie oraz filozofii w Seminarium Duchownym „Hozjanum” w Olsztynie. Absolwent trzech fakultetów: filologii polskiej, filozofii oraz Wydziału Reżyserii i Dramatu Akademii Teatralnej w Warszawie.

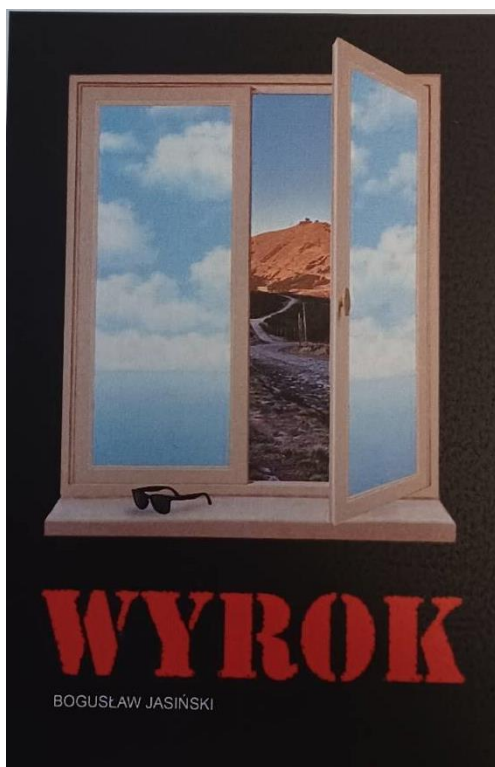
Dla mnie jednak, jako osoby zapraszającej Bogusława do pałacu w Bukowcu, jest on przede wszystkim jako mieszkaniec Karpacza człowiekiem z Karkonoszy. Należy do tych ludzi, którzy nie widząc swojej metryki wciąż uprawiają działalność sportową. Bogusław ciągle biega po górach udowadniając, że przeżyte lata nie mają wpływu na jego kondycję fizyczną. Czy tak jednak jest? Nie wiem. Gdy się spotykamy staram się Bogusiowi uświadomić fakt, że powinien dać już spokój, że powinien nieco sfolgować. Niestety, jak na razie moje słowa nie są przez niego brane na poważnie. Może dlatego, że Bogusław wciąż jest w formie, wciąż mu się chce, wciąż stawia przed sobą nowe wyzwania. W jego domu ściany obwieszane są medalami zdobytymi w licznych ultra maratonach i innych imprezach sportowych.



Z Bogusławem Jasińskim mieliśmy okazję spotkać się już wcześniej podczas organizowanych w Bukowcu wystaw. Tym jednak razem spotkanie poświęcone było jego ostatniej powieści pt. „Wyrok”. Jak sam autor twierdzi w książce opisuje wojnę światów zastanawiając się czy możliwe jest ocalenie. Aby zrozumieć o co autorowi chodzi należało przed spotkaniem przeczytać wspomniana książkę. Nie wiem czy nie należało tego uczynić dwukrotnie. Oficjalnie bowiem, według słów autora, treścią książki jest wędrówka bohatera na szczyt góry, gdzie raz w roku podczas mszy można doznać odpuszczenia wszystkich grzechów. Autor celowo umieścił w tekście nazwy autentycznych miejsc przez które przechodzi tytułowy bohater. Są to miejsca w Karkonoszach na tyle znane, że każdy kto choć trochę zna te piękne góry szybko skojarzy o którym miejscu jest mowa. Jednocześnie z opisem szlaku autor wplata w tekst retrospekcje historyczne sięgające lat pięćdziesiątych XX wieku. Do tego wybiega wiele lat do przodu zamykając niejako swoją opowieść w okresie jednego wieku.

Podczas spotkania w Bukowcu słuchacze podjęli bardzo rzeczową dyskusję, nie koniecznie zgadzając się we wszystkim z autorem. Każdy bowiem inaczej zrozumiał przesłanie zawarte w tekście. Bogusław Jasiński przedstawił swój punkt widzenia, opowiedział jak on widzi taki świat, jak go odbiera, czego się obawia, i co w takiej

sytuacji należałoby uczynić by zachowując swoją autentyczność pogodzić ją z tym co nas otacza w tym nie koniecznie dobrym świecie.



W „Wyroku” przedstawiony tytułowy bohater udając się na wędrowkę górską jest przedstawiony jako człowiek żyjący na kilku płaszczyznach. Opisywana jest jego wędrowka, to co podczas niej widzi, ale także to co podczas niej przeżywa. Opisywany jest sam bohater, ale także jakby jego odbicie. Opisywany jest towarzyszący mu w tej wędrowce starzec, którego rolę nie zawsze możemy jasno zinterpretować. Zwłaszcza mając na uwadze, że w Karkonoszach włada Duch Gór, który panuje nad wszystkim. Nad światem materialnym jak i niematerialnym. Który włada istotami żywymi ale także panuje nad zjawiskami atmosferycznymi potrafiąc wykorzystywać je do swoich celów.

Podsumowując muszę stwierdzić, na podstawie dyskusji jaka miała miejsce podczas spotkania oraz własnego zrozumienia książki, że mimo wszystkich przeciwności, całego zła otaczającego bohatera, biorąc pod uwagę przemyślenia odnoszące się do wiary, zrealizował on swój cel czyli doszedł na szczyt góry by wziąć udział w mszy, by oczyścić swoją duszę i spotkać się ze starcem (może władcą tych gór?). Ale czy

rozwiął swoje wątpliwości, czy odzyskał pewność siebie, czy w końcu powrócił do realnego świata w jakim mu przyszło żyć? No właśnie, czy tak jest?

Podsumowano Rajd na Raty 2021

W niedzielę 5 grudnia odbyła się ostatnia wycieczka organizowanego od 51 lat przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze Rajdu na Raty. Tak po prawdzie to tego dnia miały miejsce trzy wycieczki, gdyż powrócono do starego zwyczaju organizowania spotkania kończącego sezon turystyczny złotem gwiazdzistym. Tym razem zaproszono turystów na trasy rozpoczynające się w Kowarach, Wojanowie i Staniszowie.



Grupa startująca z Kowar miała do pokonania 10 km. Wędrujący tą trasą podziwiali architekturę budynku szpitala „Wysoka Łąka”, przeszli przez „Skalną Bramę” oraz podziwiali obiekty małej architektury w Bukowcu.

Grupa startująca z Wojanowa mogła obejrzyć stan zachowania jednego z ostatnich niewyremontowanych pałaców, by porównać ten obraz do zamku w Karpnikach, któremu świetność przywrócił nowy właściciel. Ostatnim celem był Bukowiec.

Grupa udająca się w drogę ze Staniszoza zwiedziła jaskinie znajdujące się przy ścieżce na Witoszę, obejrzała pałac i kościół w Mysłakowicach by w końcu dotrzeć do Opactwa w Bukowcu.

Ponieważ pogoda nie sprzyjała spotkaniu na świeżym powietrzu, imprezę podsumowującą tegoroczną edycję Rajdu przeprowadzono w siedzibie Związku Gmin Karkonoskich w pałacu w Bukowcu. Przybyłych przywitał gospodarz obiektu dyrektor biura ZGK pan Łukasz Hada, który w imieniu własnym oraz Zarządu ZGK oddał do dyspozycji turystów odpowiednio przygotowany obiekt. Nie krył przy tym zadowolenia z widoku tak licznej grupy osób spędzających wolny czas aktywnie korzystając z oferty jeleniogórskiego PTTK. Dodam tutaj, że nie jest to pierwszy raz kiedy Związek Gmin Karkonoskich użycza bezpłatnie swojego obiektu dla turystów biorących udział w Rajdzie na Raty.



Rajd na Raty prowadzony początkowo przez jego twórcę Teofila Ligenzę vel Ozimka na trwałe wszedł na listę imprez skierowanych do mieszkańców naszego regionu.

Trzeba podkreślić, że wszystkie wycieczki prowadzone są przez osoby posiadające stosowne uprawnienia kadrowe PTTK, co zapewnia ich uczestnikom wysoki poziom merytoryczny jak i bezpieczeństwo. Do tego wycieczki te są imprezami bezpłatnymi i umożliwiają wzięcie w nich udział każdemu chętnemu. Nie ma żadnych ograniczeń. Należy tylko pamiętać by czytać zamieszczone w „Nowinach Jeleniogórskich” komunikaty dotyczące poszczególnych tras i zwracać uwagę na ostrzeżenia dotyczące stopnia trudności. Przy trudniejszych czy wymagających trasach podawany jest stosowny komunikat. Czynione jest tak ze względu na to, że rozpiętość wiekowa osób przychodzących na wycieczki jest bardzo duża, przychodzą bowiem zarówno dzieci z opiekunami jak i osoby starsze, ba nawet zaliczane do tzw. trzeciego wieku.

Od roku 2002 Komandorem rajdu jest Wiktor Gumprecht. W pracach organizacyjnych wspierają go: wicekomandor Jarosław Kapczyński oraz Maria Gumprecht pełniąca obowiązki sekretarza. Impreza została dofinansowana przez Miasto Jelenia Góra i Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego.



Ze względu na ograniczenia wynikające z zagrożenia covidowego w 2021 roku przeprowadzono tylko 30 wycieczek (zwyczajowo wycieczek bywa około pięćdziesięciu – odbywają się one w każdą niedzielę i wszystkie święta w okresie od ostatniej niedzieli lutego do pierwszej niedzieli grudnia). W tym roku pierwsza wycieczka odbyła się 30 maja. Oprócz typowych tras pieszych o długości 12-22 km, prowadzących po terenach Dolnego Śląska oraz Czech zorganizowano także jednodniowe wycieczki autokarowe do czeskiej Szwajcarii, Jaworzyny Śląskiej i

Wojślawic, Kamieńca Ząbkowickiego i Srebrnej Góry oraz w rejon Ślęży. Odbyła się też wycieczka sześciodniowa podczas której poznawano Beskidy.

Jeśli chodzi o obecny rok to w sumie we wszystkich wycieczkach wzięło udział prawie tysiąc osób, co daje średnią ponad 30 osób na każdą wycieczkę. Większość uczestników brało udział w kilku czy kilkunastu spacerach, są jednak tacy, którzy uczestniczyli niemal we wszystkich wędrówkach. Należą do nich m. in. Danuta Sulewska (28 wycieczek), Roman Zachariasiewicz (26), Elżbieta Marcinkiewicz (25), Jerzy Murak (21), Małgorzata Zielonka (20).

Nie byłoby udanych wycieczek gdyby nie prowadzący. W tym roku wycieczki Rajdu na Raty prowadzili: Wiktor Gumprecht (11), Jarosław Kapczyński (10), Jolanta Kupeć (3), Urszula Pawlikowska (3), Sebastian Miler (2), Jerzy Chmielecki (1), Elżbieta Marut (1), Krzysztof Tęcza (1).



Oczywiście nie zabrakło tradycyjnego konkursu krajoznawczego z wiedzy o trasach rajdowych i znajdujących się na nich zabytkach. W konkursie pierwsze miejsce zajął Maciej Cieślak, drugie – trzecie Radosław Paż i Paweł Wojtczak, czwarte Zbigniew Duł, piąte Tomasz Frank.

Podczas spotkania podsumowującego Rajd najaktywniejsi turyści otrzymali upominki, natomiast osoby odpowiedzialne za organizację imprezy oraz

prowadzący poszczególne trasy poza upominkami zostali wyróżnieni dyplomami Zarządu Oddziału PTTK. Miała miejsce także miła „niespodzianka” – piszę tak bo jest to już tradycja – turyści wręczyli swoje upominki komandorowi oraz sekretarzowi Rajdu jako podziękowanie za ich zaangażowanie w organizację imprezy.

Przewodnicy sudeccy w Muzeum Karkonoskim

W piątek 6 grudnia 2021 roku Muzeum Karkonoskie zaprosiło w swoje progi przewodników sudeckich na spotkanie szkoleniowe. Tym razem wykorzystano otwartą kilka dni wcześniej wystawę „W cieniu Gór Olbrymich - Średniowiecze”, która została dofinansowana ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury oraz z budżetu Samorządu Województwa Dolnośląskiego.



Oprowadzający po wystawie od prawej: Tomasz Miszczyk i Stanisław Wilk

Oficjalnie wystawa jest efektem projektu o tym samym tytule, realizowanego w Muzeum Karkonoskim w ramach programu „Wspieranie Działań Muzealnych 2021”. By być dokładnym zacytuję kilka zdań z oficjalnej prezentacji jaką przygotowano dla potrzeb otwarcia wystawy: „... Celem wystawy jest prezentacja wyjątkowo bogatej i zróżnicowanej kultury materialnej oraz duchowej, która wykształciła się wśród wielonarodowej społeczności zamieszkałej tereny u podnóża Karkonoszy i Gór Izerskich, między wiekiem X a początkiem wieku XVI. Najważniejszą cechą osadnictwa średniowiecznego na omawianym terenie było

korzystanie z zasobów naturalnych pobliskich gór oraz związany z tym rozwój górnictwa kruszcowego, hutnictwa szkła, rud żelaza i miedzi oraz poszukiwanie kamieni szlachetnych, z których słynęły Góry Olbrzymie”.

To tyle jeśli chodzi o oficjalną ulotkę, którą otrzymuje każdy odwiedzający wystawę. Dla przewodników sudeckich taka notatka jest zbyt ogólnikowa dlatego podczas zorganizowanego specjalnie dla nich spotkania szkoleniowego przekazano o wiele więcej informacji. Po wystawie podzielonej na cztery części przewodników oprowadzali: Tomasz Miszczyk i Stanisław Wilk – bezpośredni sprawcy wystawy. Na wstępie przedstawili całe założenie jakie przyświecało twórcom wystawy. Chodziło o to by przybliżyć czasy średniowiecza na terenie regionu jeleniogórskiego. Przede wszystkim w kontakcie ze specjalistami badającymi dzieje tego okresu musieli wyłapać wiele nieścisłości i błędów powielanych przez lata. Wynika to z faktu podejmowania kolejnych badań, które to weryfikują przyjęte wcześniej tezy. Poza tym obecnie archeologia dysponuje o wiele lepszymi środkami technicznymi pozwalającymi na otrzymywanie znacznie bardziej szczegółowych wyników tych prac.



Wystawa jest jednym z pomysłów przedwcześnie zmarłego dyrektora muzeum Przemysława Wiatera. Obecna dyrektor pani Izabela Julita Zaprucka zdecydowała się kontynuować propozycje swojego poprzednika i dzisiejsza wystawa jest wynikiem jej decyzji.

Prezentowaną wystawę podzielono na cztery części. Każda z nich została wystawiona w innej sali by pokazać poszczególną tematykę na przestrzeni czasu.

Część pierwsza poświęcona jest najstarszym śladom osadnictwa słowiańskiego pod Karkonoszami i Górami Izerskimi a obejmująca okres od wieku IX do XIII. Jeśli chodzi o początki osadnictwa słowiańskiego na tym terenie to materialną ich pozostałością jest grodzisko w Grabarach, a okresu późniejszego są najstarsze zachowane fundacje kościelne we Wleniu, Nowym Kościele, Świerzawie i Sędziszowej.

Jeśli chodzi o wspomniane grodzisko to jednym z wyników przeprowadzonych tam prac archeologicznych jest hipoteza mówiąca o tzw. ofierze zakładzinowej. Była to ofiara składana w glinianym garnku z wyrytą swastyką symbolizującą szczęście i pomyślność.

Część druga przedstawia dzieje eksploatacji górskich złóż metali i minerałów oraz hutnictwa szkła. Jest to także okres pojawienia się na tych terenach poszukiwaczy skarbów zwanych Walonami. Jeśli chodzi o początki górnictwa to najstarszy zachowany dokument mówiący o tym datowany jest na rok 1367. Wymienia się w nim sztolnie w okolicach Janowic Wielkich. Następne zachowane dokumenty mówią o kopalniach złota w okolicy Płoszczyny i Jeżowa Sudeckiego oraz o wydobywaniu rud miedzi w okolicach Miedzianki.

Jeśli chodzi o hutnictwo szkła to najstarszy zachowany dokument mówiący o produkcji szkła pochodzi z 1343 roku i mówi o funkcjonowaniu huty w okolicach Kopańca. Wzmianki o najbardziej znanych hutach funkcjonujących na terenie Szklarskiej Poręby pojawiają się w latach późniejszych.

Oddzielnym tematem są wspomniani Walończycy uważani za poszukiwaczy kamieni szlachetnych i złota. Ale nie tylko, bo przecież złoża rud w tamtych czasach niejednokrotnie dawały o wiele większe zyski. Swoje odkrycia opisywali oni w „Księgach walońskich”.

W sali, w której prezentowana jest ta część wystawy zrekonstruowano późnośredniowieczny piec do wytopu szkła wraz z oprzyrządowaniem.



Część trzecia wystawy to przedstawienie rozwoju średniowiecznego miasta i kultury mieszczańskiej na przykładzie Jeleniej Góry – największego ośrodka miejskiego w tym regionie. Okazuje się, że najstarszy zachowany dokument wymieniający Jelenią Górę pochodzi z 1288 roku. Niejako burzy to nasze, mieszkańców grodu, wyobrażenie o początkach powstania miasta. Aby dokładnie prześledzić całą historię tego okresu należy przestudiować zgromadzone na wystawie dokumenty. Warto także sięgnąć do bardzo bogatej literatury związanej z historią Jeleniej Góry. Zamieszczono tu także wyniki badań archeologicznych prowadzonych w poszczególnych miejscach na terenie miasta.

Czwarta część wystawy to przybliżenie życia średniowiecznych elit oraz zbudowanych przez nich zamków czy strażnic obronnych. Zaprezentowano materiały dotyczące Wieży Księżęcej w Siedlęcinie oraz wielu zamków, w tym najstarszego murowanego zamku w Polsce jakim jest obiekt zbudowany na Górze Zamkowej w miejscowości Łupki koło Wlenia. Są też opisy zamków w Płoninie, Bolkowie, Starej Kamienicy, Płoszczynie. Pewnym zaskoczeniem może być ilość zamków znajdujących się na terenie dzisiejszej Jeleniej Góry. Wśród nich jest najbardziej znana warownia czyli zamek Chojnik, są pozostałości zniszczonego

zamku na Wzgórzu Krzywoustego, zamku na Wzgórzu Zamkowym w Borowym Jarze, zamku na Zamkowej Górze. Jest także opis strażnicy na Kozińcu.

Rarytasem, choć jej wygląd może zmylić, jest drewniana rzeźba pochodząca z zamku Chojnik. Na jej odwrocie zachowały się daty kolejnych prac konserwatorskich przeprowadzanych przez różne warsztaty.



Podsumowując cała zaprezentowana wystawa oparta została na zachowanych źródłach pisanych, nie brano pod uwagę legend i mitów, jedynie rzetelnie udokumentowane fakty. Dlatego mogą dziwić niektóre daty przypisywane jako początek rozwoju poszczególnych zagadnień. Podczas szkolenia prowadzący je podali wiele nieprzedstawianych na wystawie wydarzeń uznając je jako ciekawostki, które trzeba lepiej poznać by uznać je za fakty. Nie mniej taka wiedza jest potrzebna przewodnikom by mogli nią okraszać suche fakty tak by oprowadzani przez nich turyści wykazali nieco więcej zainteresowania. A to, które ciekawostki wykorzystają biorący udział w szkoleniu zależy już tylko od nich samych.

Oplatek w jeleniogórskim PTTK

W czwartek 16 grudnia 2021 roku Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze zaprosił swoich działaczy na tradycyjne spotkanie oplatkowe podczas którego tradycyjnie dokonano podsumowania działań zrealizowanych w roku obecnym.



Niestety ze względu na panującą od dwóch lat pandemię wiele cyklicznych działań musiało być wygaszonych, wiele imprez odwołanych czy przełożonych na późniejszy okres. Nie mniej udało się przeprowadzić kilka imprez, w tym sztandarową czyli Rajd na Raty. W tegorocznej edycji Rajdu, w 30 wycieczkach wzięło udział tysiąc osób. Udało się także przeprowadzić indywidualne rajdy motorowe, a także zorganizować spotkania szkoleniowe dla przewodników sudeckich. Udało się też odnowić niektóre szlaki turystyczne czy wyznaczyć nowe, choćby ścieżkę spacerową prowadzącą od stacji PKP w Świeradowie Zdroju na Golgotę Izerską i niebieski szlak Drogą Urszuli na terenie Karkonoskiego Parku Narodowego. Udało się przełożyć niektóre odcinki szlaków tak by zapewnić większe bezpieczeństwo wędrujących nimi turystów. Nasz oddział był wraz ze Starostwem Karkonoskim współorganizatorem Karkonoskich Spotkań Turystycznych.

Przedstawiciele oddziału brali udział w wielu dyskusjach i spotkaniach poświęconych m. in. tworzeniu Planu Urządzenia Lasu dla nadleśnictwa Lwówek Śląski przekazując wnioski w sprawie ponownego uruchomienia dawnych punktów widokowych na Stromcu, Łysej Górze i Stanku a także wniosków o obowiązku naprawiania szkód na szlakach wyrządzonych przez firmy zrywkowe. Kolejne wnioski były kierowane do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu w sprawie strefy ochronnej cietrzewia w Górach Izerskich, tak by w jak największym stopniu zminimalizować utrudnienia z tego wynikające dla poruszających się po szlakach turystów. Przedstawiciele oddziału brali także udział w konferencji zorganizowanej przez Starostwo Karkonoskie w sprawie zagospodarowania turystycznego Doliny Bobru oraz w spotkaniu w Nadleśnictwie Świeradów Zdrój w sprawie działań związanych z obszarem „Natura 2000”. Na zaproszenie władz Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej nasz przedstawiciel uczestniczył w spotkaniu poświęconemu stworzeniu nowego kierunku kształcenia o nazwie biznes turystyczny.



Udało się odbyć tradycyjne spotkanie na Śnieżce organizowane co roku z okazji Dnia Przewodnika. Przedstawiciele PTTK, zarówno władz centralnych jak i naszego oddziału, wzięli udział w Kongresie Turystyki Społecznej zorganizowanym w Jeleniej Górze przez Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych. Podczas kongresu wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego pan Marek Obrębalski wręczył naszym działaczom przyznane Medale Honorowe Zasłużony dla Dolnego Śląska w stopniu złotym. Otrzymali je działacze naszego oddziału: Maria Marcinkowska, Janusz Turakiewicz, Wiktor Gumprecht, Andrzej Mateusiak, Krzysztof Tęcza oraz prezes KSON-u Stanisław Schubert.

Przez cały czas współpracujemy z wieloma instytucjami i jednostkami samorządowymi. Przede wszystkim z Karkonoskim Parkiem Narodowym, Grupą Karkonoską GOPR, Muzeum Karkonoskim, Muzeum Przyrodniczym, Muzeum Dom Gerharta Hauptmanna, Akademią Ekonomiczną, Urzędem Miasta Jelenia Góra, Starostwem Karkonoskim.

Na organizowane przez oddział imprezy pozyskujemy stosowne fundusze. Wsparcie finansowe otrzymaliśmy od Miasta Jelenia Góra i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. Ze względu na kłopoty związane z ograniczeniami wynikającymi z pandemii udało nam się uzyskać wsparcie m. in. z funduszy PFR z Tarczy 2.0. Pozwoliło to na przetrwanie biura i w miarę sprawne prowadzenie naszej działalności statutowej.

Podczas spotkania członkowie kadry zostali zapoznani z działalnością oddziału, z problemami z jakimi trzeba było się zmierzyć oraz z tymi, które są przed nami. Członek ZG PTTK Jacek Potocki przybliżył zagadnienia związane z odkładanymi wciąż wyborami w naszej organizacji, zapoznał wszystkich z problemami z jakimi boryka się spółka „Sudeckie hotele i schroniska” oraz podał najświeższe informacje o tworzonej przez Towarzystwo elektronicznej bazie szlaków turystycznych, która to już niebawem będzie dostępna nie tylko na stronach PTTK.



W trakcie spotkania wręczono najaktywniejszym działaczom liczne wyróżnienia. Związane jest to z przypadającą w tym roku 75 rocznicą powstania naszego oddziału. I tak Złotą Honorową Odznakę PTTK otrzymali: Jacek Potocki, Jan Tyczyński, Janusz Perz, Olga Danko. Srebrną Honorową Odznakę PTTK otrzymali:

Tomasz Miszczyk i Emil Mendyk. Dolnośląską Odznakę Honorową PTTK otrzymali: Marek Dąbek, Janusz Perz i Jacek Potocki. Odznaki 25 lat w PTTK otrzymał Emil Mendyk. Odznaki 50 lat w PTTK dostali: Marek Bertraum i Sławomir Stankiewicz. Dyplomem ZG PTTK został uhonorowany Jarosław Kapczyński, tytułem Zasłużonego Przewodnika PTTK Jan Jabłoński a medalem KTG ZG PTTK Krzysztof Tęcza. Pozostali działacze otrzymali nagrody książkowe. Powitaliśmy także w naszym gronie nowego działacza, który zdał stosowne egzaminy i otrzymał uprawnienia Przewodnika Turystyki Motorowej. Jest nim Marian Kuc.

Na zakończenie miał miejsce tradycyjny opłatek, choć tym razem bez uścisków oraz wspólne odśpiewanie kolędy.



Podsumowując działalność Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze, jako jego prezes, muszę stwierdzić, że mimo wszystkich przeciwności jakie towarzyszyły naszym działaniom udało się zrealizować wiele ciekawych i cieszących się dużym zainteresowaniem miejscowej społeczności imprez. Jestem z tego bardzo zadowolony. Nie byłoby jednak tych osiągnięć gdyby w naszym oddziale nie działali tacy wspaniali ludzie, dobrze wyszkoleni działacze, posiadający wiele uprawnień kadrowych, a więc zapewniający rzetelne przeprowadzenie każdej imprezy oraz zapewniający bezpieczeństwo ich uczestnikom. Są to osoby, które często kosztem czasu należnego swoim rodzinom, kosztem swojego zdrowia działają dla mieszkańców naszego grodu w formie wolontariatu, nie mając z tego tytułu żadnych korzyści finansowych. Chwała im za to. Osobiście uważam, że tacy ludzie są naszym skarbem, skarbem oddziału. Bez nich życie mieszkańców Jeleniej Góry byłoby dużo uboższe w zakresie turystyki i krajoznawstwa.

PTTK to także pracownicy etatowi, i tutaj nasz oddział ma szczęście do nich. Są również dobrze wyszkoleni, znają swoją pracę, którą potrafią wykonywać ponad swoje obowiązki czyniąc to z sercem.

Przyjmijcie zatem Koleżanki i Koledzy moje podziękowania za waszą pracę, za wasz trud, za to, że jesteście z nami.

W imieniu swoim oraz zarządu oddziału życzę Wam radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku. Życzenia te proszę przekazać także swoim Rodzinom.

Wieczór ze szkłem

We wtorek 21 grudnia 2021 roku (pierwszy dzień zimy) Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze zaprosiło na wieczór ze szkłem. O godzinie 15 zorganizowano spotkanie z byłym pracownikiem muzeum dr Stefanią Żelazko. Miało to związek z jej najnowszą publikacją „Szlak szkła na polsko-czeskim pograniczu”. Autorka jako specjalista w dziedzinie szkła artystycznego dzieli się swoją ogromną wiedzą, a jako tropiciel historii prezentuje swoje najnowsze odkrycia w tym temacie.



Autorka „Szlaku szkła na polsko-czeskim pograniczu”, dr Stefania Żelazko

Aby nie pominąć czegoś ważnego pozwolę sobie zacytować kilka zdań ze wstępu do niniejszej publikacji skreślonych ręką Stefanii Żelazko.

„Publikacja zaplanowana została jako historyczny przewodnik popularno-naukowy. W oparciu o badania archiwalne, książki naukowe swojego autorstwa oraz inne wydawnictwa, zawarto w niej najnowsze ustalenia dotyczące rozwoju wytwórczości szklarskiej w regionie Karkonoszy, Gór Izerskich i Kotliny Jeleniogórskiej. W publikacji po raz pierwszy omówiono nieznane w literaturze fachowej fakty, między innymi eksperymenty technologiczne dra E. Wilhelma Fussa w hucie szkła *Hoffnungsthal* oraz jego działalność nauczycielską w Instytucie Rzemiosła w Berlinie (obecnie Uniwersytet Humboldta). Przyniesiona została działalność twórcza Moritza Finscha oraz, powołanej w 1830 roku przez rząd pruski, szkoły szklarskiej w Cieplicach.

Szczegółowo opisana została działalność Friedricha Wintera w Sobieszowie oraz jego syna Andreeasa, nieznanego dotychczas w literaturze przedmiotu. Na podstawie odkrytych przez siebie dokumentów archiwalnych, autorka opisała lokalizację i budowę szlifierni Schaffgotscha w Sobieszowie. Tam powstały bezcenne puchary, zdobione techniką wysokiego reliefu, wynalezionej w Kotlinie Jeleniogórskiej, niepraktykowanej w Czechach.

Po raz pierwszy szeroko została opisana działalność artystów szkła w zakresie rzeźbienia herbów i pieczęci w Cieplicach w latach 1780-1900 oraz działalność wielopokoleniowej firmy Bergmanna...”.

W zasadzie mógłbym już nic więcej nie pisać, to co zamieściłem powyżej niemal w pełni wyczerpuje zadanie związane z promocją tej publikacji. Muszę jednak odnieść się do samej książki, w której na ponad 200 stronach zawarto nie tylko opisy historyczne jak i pokazano dziesiątki kolorowych zdjęć przedstawiających wyroby szklarskie z tamtego okresu. Ponieważ w muzeum przygotowano stosowną wystawę, przybyli na spotkanie mogli obejrzeć zgromadzone wyroby szklarskie i podziwiać kunszt ich wykonawców. Gdy jeszcze do tego oprowadzająca po wystawie dr Żelazko przy wielu z tych małych arcydzieł opowiadała fakty związane z ich wytworzeniem prezentowały się one w zupełnie innym świetle. Zaciekawieni mogli dowiedzieć się jak uzyskiwano poszczególne kolory czy w jaki sposób należało postępować by wykonać konkretne ozdoby nie niszcząc danego wyrobu. Zwłaszcza mając na uwadze fakt, że nad niektórymi dziełami szklarz pracował całymi miesiącami a czasami latami.



Należy dodać, że prezentowany przewodnik omawia szlak szkła tworzony we współpracy z miastem Nový Bor i Muzeum Karkonoskim, w ramach projektu „Szlak szkła na polsko-czeskim pograniczu”. Szlak ten prowadzi z Jeleniej Góry przez Piechowice, Szklarską Porębę, Harrachov, Jablonec nad Nisou, Jablonec Podještědi do miejscowości Nový Bor. Całą 122 kilometrową trasę zaprezentowano na umieszczonej na końcu książki mapce.

Prezentowana publikacja została wydana przez Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze, skład wykonało wydawnictwo Ad Rem, redakcją zajęli się pracownicy Muzeum Karkonoskiego i Muzeum Szkła w Novým Borze. Całość została przetłumaczona i podana w języku czeskim (tłumaczenie Helena Jankowska) i angielskim (tłumaczenie Hanna Karolczuk).

Ponieważ w tytule napisałem o wieczorze ze szkłem promocja książki Stefani Żelazko nie była jedynym wydarzeniem tego dnia w muzeum. Godzinę po prezentacji odbył się wernisaż wystawy zatytułowanej „Transgresje. Nowoczesność i Tradycja Szkła Artystycznego Grupy Wyszehradzkiej”.



Otwarcie wystawy „Transgresje”

Tym razem mogliśmy podziwiać dzieła tworzone w szkłe przez młodych twórców z obu stron granicy. Mając świeżo w pamięci szkła widziane piętro wyżej pochodzące z okresów wcześniejszych mogliśmy porównać zarówno formę jak i dowiedzieć się o różnicach w obecnej technice obróbki tworzywa szklarskiego. Są to dwa niepowtarzalne światy. Warto jednak obejrzeć jeden jak i drugi. Tym bardziej, że podczas wernisażu mieliśmy okazję do wystuchania słów kuratora wystawy Mariusza Łabińskiego oraz obecnych w muzeum autorów poszczególnych dzieł.

Wspomnę tylko, że gospodarzem obu spotkań była Bożena Danielska.

Wydawca:
Komisja Krajoznawcza Oddziału PTTK "Sudety Zachodnie"
Jelenia Góra – grudzień 2021
Tekst i foto: Krzysztof Tęcza